

**Renata Janicka-Szyszeko**

ORCID: 0000-0002-5396-6613

Akademia im. Jakuba z Paradyża  
w Gorzowie Wielkopolskim

## **Słownictwo rzemiosł w drewnie w publikacjach internetowych (na przykładzie tekstów o stolarni „Wióry lecą”)**

### **Streszczenie**

Celem niniejszego artykułu jest próba ustalenia, co z zasobów słownictwa rzemiosł w drewnie żywotnego we współczesnej obiegowej polszczyźnie wykorzystują amatorzy wytwarzający wytwory z drewna i autorzy tekstów piszący o ich rękodzielnictwie.

Materiał źródłowy został wyekscerpowany z publikacji internetowych dotyczących stolarni miejskiej „Wióry lecą”. Do prezentacji 150 jednostek leksykalnych (o łącznej liczbie użyc 557), z których 132 jednostki leksykalne odnotowane zostały w wybranych słownikach języka polskiego, zaś 18 nazw stanowią neologizmy, wykorzystano teorię pól językowych.

Analiza materiału źródłowego dowodzi, iż stosowane w tekstach internetowych słownictwo rzemieślnicze stanowi leksykalne odbicie ich pracy i wytwarzania przez nich rzeczy z drewna, a także odzwierciedla ich emocjonalny stosunek do wykorzystywanego surowca.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, leksyka, semantyka, rzemiosła w drewnie

Drewno przez stulecia stanowiło jeden z najistotniejszych surowców, z którego różnorodne artefakty wykonywali rękodzielnicy. Ich praca wpłynęła na wzbogacenie polszczyzny o terminologię rzemieślniczą, której udział w tworzeniu językowego obrazu świata jest znaczny, co potwierdzają badania nad słownictwem rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej<sup>1</sup>.

Przemiany cywilizacyjne, które miały miejsce w XIX i XX wieku, szczególnie rozwój przemysłu i gospodarki kapitalistycznej, doprowadziły do ograniczania

---

<sup>1</sup> Efektem prowadzonych przeze mnie badań nad leksyką rzemiosł w drewnie funkcjonującą w okresie nowopolskim stało się wyekscerpowanie ze słowników historycznych języka polskiego oraz monografii poświęconych rzemiosłom posługującym się drewnem 7597 jednostek leksykalnych, tj. 7048 wyrazów hasłowych, w tym 6641 o jednym znaczeniu i 407 polisemów. Por. R. Janicka-Szyszeko, *Słownictwo rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej* (praca złożona do druku). Tu również obszerna literatura przedmiotu.

działalności rzemieślniczej i zastępowania wyrobów rękodzielniczych przez produkty fabryczne<sup>2</sup>, a drewna przez materiały zastępcze, np. plastik czy suporeks. Realia pozajęzykowe miały wpływ na ewolucję leksyki rzemieślniczej, czego z kolei dowodzi ustalenie stopnia upowszechnienia badanych wyrazów we współczesnej obiegowej polszczyźnie<sup>3</sup> – tj. drugiej połowy XX i początku XXI wieku – żywotne pozostaje 15,59% analizowanego materiału<sup>4</sup>.

W ostatnich latach można zauważyć wzrost znaczenia drewna jako surowca oraz zwiększanie się jego zużycia<sup>5</sup>, na co wpływ ma wiele czynników, w tym popularność ekologicznych postaw i wzrost świadomości dotyczącej konieczności ograniczenia zanieczyszczenia środowiska naturalnego, a także potrzeby wykorzystywania surowców odnawialnych oraz ich recyklingu. Mimo powszechnej, przemysłowej produkcji wyrobów z drewna, odradza się rękodzielnictwo, na co wpływ ma m.in. uznanie dla oryginalnych, niepowtarzalnych wyrobów wykonywanych ręcznie<sup>6</sup>, których wytwarzaniem zajmują się zarówno profesjonaliści, zrzeszeni w cechach rzemieślniczych<sup>7</sup>, jak i amatorzy zainteresowani pracą z drewnem. Ci drudzy najczęściej wykonują proste przedmioty z drewna, wykorzystując podstawowe techniki stolarskie, które zdobywają bądź doskonałą na różnorodnych warsztatach i kursach.

Zachodzi zatem pytanie, co z zasobów słownictwa rzemiosł w drewnie żywotnego we współczesnej obiegowej polszczyźnie wykorzystują amatorzy wytwarzający wytwory z drewna i autorzy tekstów piszący o ich rękodzielnictwie. Celem niniejszego artykułu jest zatem próba analizy związanego z drewnem słownictwa rzemieślniczego, którym posługują się autorzy publikacji internetowych dotyczących stolarni miejskiej „Wióry lecą”. W publikacjach obecnych w Internecie odnajdujemy te w całości poświęcone „Wiórom ...”, jak i te, w których jeden tekst (wpis)

<sup>2</sup> Za: I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spoleczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1996, s. 507-509.

<sup>3</sup> Stopień upowszechnienia badanych wyrazów został ustalony na podstawie rejestracji w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod red. Stanisława Dubisza. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1-4, red. S. Dubisz, Warszawa 2003 (dalej USJP).

<sup>4</sup> Z analizowanych ogółem 7597 jednostek leksykalnych współcześnie żywe obiegowo pozostają 1184 badane jednostki leksykalne.

<sup>5</sup> Szacuje się, że na początku XX w. drewno używane było w ok. dwóch tysiącach zastosowań, a na początku XXI w. – ponad dziesięciu tysiącach. Za: W. Milewski, *Czas drewna*, Warszawa 2014, s. 5.

<sup>6</sup> Olgierd Budrewicz pisze: „Po latach zachłystywania się wyrobami fabrycznymi, ich niższymi cenami, wielkim wyborem, powróciła moda na rękodzieło”. O. Budrewicz, hasło *Rzemieślnicy*, [w:] *Olgierda Budrewicza słownik warszawski. Historia, ludzie, fakty, kultura, legendy, obyczaj*, Warszawa 2004, s. 235.

<sup>7</sup> Stolarz jest jednym z najczęściej wybieranych przez uczniów zawodów rzemieślniczych na terenie powiatu gorzowskiego. Por. <http://cech-gorzow.pl/article/view/32.html> [dostęp: 17.08.2020].

dotyczy amatorskiej pracy w drewnie. Materiał źródłowy został wyekscerpowany z tekstów zamieszczonych na prowadzonych przez założycieli stolarni facebooku<sup>8</sup> i blogu<sup>9</sup>; na platformie crowdfundingowej *polak potrafi*<sup>10</sup>; blogach: *Kultura 2.0*<sup>11</sup> oraz *furthernorthblog*<sup>12</sup>; na serwisach *Twarze Warszawy*<sup>13</sup> oraz *hobby dom*<sup>14</sup>; magazynach on-line bądź internetowych wydaniach magazynów wydawanych w formie papierowej (magazyn GAZETA.PL WEEKEND<sup>15</sup> magazyn *AKTIVIST* – wydanie on-line<sup>16</sup>, magazyn *kontakt*<sup>17</sup>, magazyn *Kraft*<sup>18</sup>).

„Wióry lecą” – zlokalizowane w warszawskiej dzielnicy Mokotów – zostały założone w 2013 r. przez Katarzynę (Kasię<sup>19</sup>) Sawko i Michała Malikowskiego, amatorów niezwiązanych zawodowo z branżą drzewną i niemających w tym zakresie wykształcenia kierunkowego. Wśród swoich doświadczeń zawodowych wymieniają oni m.in. nauczanie języka obcego, animację kultury, pracę w organizacjach pozarządowych, organizację koncertów. Ich kontakty z rękodzielnictwem w drewnie były sporadyczne, ograniczone do amatorskiej pracy przy budowie żaglówki, okazjonalnej pracy przy budowie scenografii w teatrze czy obserwacji pracy rzeźbiącego w drewnie krewnego. Pomysł założenia stolarni, określanej przez nich „miejską” ze względu na jej lokalizację, zrodził się dość przypadkowo. zaproponowali swoim córkom zrobienie mebelków dla lalek z drewna,

<sup>8</sup> Fanpage *Wióry lecą – stolarka dla kobiet i nie tylko*, <https://www.facebook.com/wioryleca/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>9</sup> Blog „Wióry lecą”, <http://wioryleca.pl/blog/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>10</sup> Platforma umożliwia finansowanie różnorodnych projektów we współpracy ze społecznością. Zob. <https://polakpotrafi.pl/projekt/wiory-leca> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>11</sup> Wpis *Wióry lecą – stolarka w duchu 2.0*. <https://kultura20.blog.polityka.pl/2014/03/10/wiory-leca-stolarka-w-duchu-20/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>12</sup> Wpis *Sztuka czy rzemiosło* <https://furthernorthblog.wordpress.com/2017/07/19/sztuka-czy-rzemioslo/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>13</sup> Wpis *SIEKIERY, MOTYKI I WIÓRY, CZYLI MIEJSKA STOLARNIA W CENTRUM WARSZAWY* <http://www.twarzewarszawy.pl/siekiery-motyki-i-wiory-czyli-miejska-stolarnia-w-centrum-warszawy-623> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>14</sup> Wpis *Warsztaty stolarstwa*. <http://hobbydom.pl/warsztaty-stolarstwa/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>15</sup> <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20024633,wiory-leca-a-dziewczyny-pilujaz-tych-warsztatow-mozna-wyjsc.html> [dostęp 17.08.2020]; <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,150724,22523531,renesans-rzemiosla-gdzie-dzisiaj-mozna-zdobyc-prawdziwy-> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>16</sup> Wpis *Heble w dłoń i niech wióry polecą*, <http://aktivist.pl/heble-w-dlon-i-niech-wiory-poleca/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>17</sup> Wpis *Wióry Leca*, <https://magazynkontakt.pl/wiory-leca/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>18</sup> Wpis *Tęsknimy za wyjątkowymi przedmiotami w niezbędnej ilości*, <https://kraftmagazyn.pl/tesknimy-za-wyjatkowymi-przedmiotami-w-niezbędnej-ilości-wywiad-z-inicjatorka-projektu-wiory-leca/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>19</sup> Właścicielka stolarni w oficjalnych wypowiedziach i publikacjach (m.in. książkowych) posługuje się zdrobnieniem imienia.

a obserwując zapał, z jakim dziewczynki pracowały w drewnie, piłowały i zбиваły drewniane elementy, postanowili zorganizować zajęcia tego typu dla znajomych kobiet. W zamyśle miało to być prywatne spotkanie, jednak nieoczekiwanie na założone wydarzenie na Facebooku – piknik stolarski dla kobiet – zgłosiło się ponad 300 chętnych. Brak możliwości technicznych zorganizowania zajęć stolarskich dla tak dużej grupy uczestniczek (np. brak wystarczającej liczby narzędzi czy odpowiedniego lokalu) późniejsi właściciele stolarni „Wióry lecą” rozwiązali, organizując zbiórkę pieniędzy w serwisie crowdfundingowym PolakPotrafi.pl. Mecenasem projektu została pisarka Sylwia Chutnik. Za zebrane w ten sposób pieniądze wydierzawiono lokal, zakupiono podstawowe narzędzia stolarskie, zapas surowca drzewnego i półproduktów. Początkowo działalność polegała na wynajmowaniu warsztatu na godziny dla kobiet, które miały podstawowe umiejętności, ale nie miały warunków w domu do pracy rękodzielniczej, oraz na organizowaniu szkoleń dla tych, które nie miały żadnych umiejętności stolarskich. Zainteresowanie uczestnictwem w kursach rzemieślniczych, wykonywaniem samodzielnie wyrobów z drewna było tak duże, że założyciele skierowali swoją ofertę także do mężczyzn, rozszerzyli swoją działalność, prowadząc m.in. warsztaty kilkugodzinne lub kilkumiesięczne, kursy połączone z kilkudniowymi wyjazdami na Mazury czy Podlasie, organizując szkolenia na terenie całej Polski, zajęcia dla dzieci z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, dla kobiet osadzonych w więzieniu na Grochowie i poświęcili się tej działalności całkowicie, rezygnując z innych aktywności zawodowych. Aby móc innych uczyć stolarstwa, założyciele stolarni miejskiej „Wióry lecą” musieli najpierw sami zdobyć wiedzę i umiejętności dotyczące rękodzieła – jak przyznaje K. Sawko: „uczyłam się w kuchni z kolegami tego, czego miałam nauczyć dziewczyny na zajęciach następnego dnia”<sup>20</sup>. Potwierdzeniem ich rozwoju stało się napisanie dwóch podręczników dla amatorów<sup>21</sup>, w których autorzy nie tylko przekazują wiedzę o stolarstwie, tapicerowaniu i prostych pracach ręcznych w drewnie, ale też przedstawiają inspirujące historie o wykonaniu wyrobów rękodzielniczych. Działalność stolarni miejskiej spotkała się z zainteresowaniem zarówno samych uczestników, czego potwierdzeniem jest ich liczny udział w zróżnicowanej ofercie (kursy kilkudniowe i kilkumiesięczne, wynajmowanie stolarni na godziny, karnety do stolarni, warsztaty wyjazdowe, warsztaty na terenie całej Polski) czy ponad 15 tysięcy fanów na Facebooku, jak i mediów, o czym świadczą materiały w programach informacyjnych telewizji lokalnych (np. TVP 3 Warszawa, TVP Opole,

<sup>20</sup> <https://kraftmagazyn.pl/tesknimy-za-wyjatkowymi-przedmiotami-w-niezbudnej-ilosci-wywiad-z-inicjatorka-projektu-wiory-leca/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>21</sup> K. Sawko, *Wióry lecą. Podręcznik stolarski dla początkujących*, Warszawa 2017; K. Sawko, *Wióry lecą. Renowacja mebli i tapicerka dla początkujących*, Warszawa 2019.

„Nasze miasto”) i ogólnopolskich (np. „Wydarzenia” Polsatu, Teleekspres), popularnych rozrywkowych programach telewizyjnych (przykładowo „Pytanie na śniadanie” i „Dzień dobry TVN”), rozgłośniach radiowych (np. Polskie Radio Program II i IV, Polskie Radio24, Radio dla Ciebie, Tok FM). Właściciele stolarni miejskiej wystąpili też w kampanii reklamowej jednego z banków<sup>22</sup>.

Do prezentacji materiału językowego wyekscerpowanego z publikacji dotyczących stolarni miejskiej „Wióry lecą” wykorzystano – podobnie jak w badaniach nad słownictwem rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej<sup>23</sup> – teorię pól językowych, które od XX wieku są ważną metodą kompleksowego opisu zjawisk językowych<sup>24</sup>. Punktem wyjścia przy wyznaczaniu granic i składu leksykalnego pól językowych zgromadzonego słownictwa stał się opracowany na potrzeby tych badań schemat, w którym materiał badawczy został przyporządkowany czterem sferom, a w ich obrębie dwudziestu polom znaczeniowym<sup>25</sup>. Z analizowanego materiału źródłowego wyekscerpowano 150 jednostek leksykalnych (o łącznej liczbie użyc 557), które ze względu na ich podobieństwo semantyczne zostały zaklasyfikowane do 3 sfer (**JA JAKO WYTWÓRCA**, **JA JAKO ISTOTA FIZYCZNA** oraz **JA JAKO ISTOTA PSYCHICZNA**), a w ich obrębie do 6 pól znaczeniowych.

Najbogatsza pod względem liczebnym sfera **JA JAKO WYTWÓRCA** (81 jedn. leks.), w której zgromadzono słownictwo oddające obraz amatorów pracujących w drewnie, obejmuje dwa pola: **Nazwy rzemiosł w drewnie** oraz **Praca fizyczna**. Najliczniejsze jest pole **Praca fizyczna** liczące 79 jednostek leksykalnych, zaś wielokrotnie mniejsze – pole **Nazwy rzemiosł w drewnie** (2 jedn. leks.). W polu **Praca fizyczna** skupione zostały wyrazy nazywające:

- czynności związane z obróbką materiałów, ich łączeniem i zdobieniem (24 jedn. leks., np.: *heblowanie, pilnować, przybijać, szlifować, toczenie, wiercenie, wkręcenie, wyszlifować, zbicie*);
- narzędzia potrzebne do obróbki drewna i wytwarzania z drewna, zarówno narzędzia proste, jak i narzędzia mechaniczne (17 jedn. leks., np.: *dłuto, grubościówka, hebel, imadło, młotek, piła, pobijak stolarski, ścisk, tarnik, wiertarka*);
- cechy informujące o właściwościach surowców i półproduktów bądź o właściwościach wyrobów z nich przygotowywanych (11 jedn. leks., np.: *bukowy, drewniany, jesionowy, rzeźbione, sosnowy, stolarski*);

<sup>22</sup> Była to reklama *ING Banku Śląskiego*, w której przedstawiona została oferta banku skierowana do drobnych przedsiębiorców, małych przedsiębiorstw.

<sup>23</sup> Por. R. Janicka-Szysko, *Słownictwo rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej...*, op. cit.

<sup>24</sup> Por. D. Buttler, *Koncepcja pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny” 1967, z. 2 (59), s. 53-59.

<sup>25</sup> Por. R. Janicka-Szysko, *Słownictwo rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej...*, op. cit.

- materiały, z których wytwarzane są wyroby z drewna, tj. surowce, półprodukty i ich wygląd (9 jedn. leks., np.: *czereśnia, deska, dębina, drewno, jesion, słój, sosna*);
- zdobienie wyrobów z drewna, tj. substancje wykorzystywane do zdobienia drewna i techniki zdobnicze (7 jedn. leks., np. *bejca, fornir, intarsja, lakier*);
- miejsce, w którym wykonuje się wytwory z drewna (5 jedn. leks., np.: *stolarnia, warsztat, warsztatownia*);
- wykonawców czynności (4 jedn. leks., np.: *majsterkowiczka, stolarka, stolarz*);
- materiały służące do łączenia surowców i półwyrobów (2 jedn. leks.: *gwint, wkręt*).

W polu **Nazwy rzemiosł w drewnie** mieszczą się 2 określenia rzemiosła stolarskiego: *stolarka* i *stolarstwo*.

Nieco mniejsza liczebnie jest sfera **JA JAKO ISTOTA FIZYCZNA** (68 jedn. leks.), do której przyporządkowane zostały określenia rezultatów pracy rękodzielnika. W trzech polach: **Dom – mieszkanie i jego wyposażenie** (59 jedn. leks.), **Dom – budynek i jego otoczenie** (5 jedn. leks.) oraz **Przyrządzanie, podawanie i przechowywanie jedzenia** (4 jedn. leks.) zgromadzono nazwy różnego typu mebli i sprzętów oraz przedmiotów do podawania jedzenia. Pole **Dom – mieszkanie i jego wyposażenie** (59 jedn. leks.) tworzą wyrazy nazywające:

- meble do przechowywania i ich elementy (21 jedn. leks., np.: *komoda, meblościanka, półka, półeczka, regał, sekretarzyk, szafa, szafka, wieszak, stojak na gazety*);
- sprzęty (12 jedn. leks., np.: *brelok do kluczy, legowisko dla kota, rama, stojak na laptopa, stojak na papier toaletowy, sztaluga, świecznik*);
- meble do siedzenia (11 jedn. leks., np.: *fotel, fotelik, krzesło, stół, taboret*);
- meble – nazwy ogólne (4 jedn. leks., np.: *grat, mebel, mebelek*);
- meble do spania i ich elementy (4 jedn. leks., np.: *kołyska, łóżeczko, łóżko*);
- zabawki (4 jedn. leks., np.: *domek dla lalek, mebelki dla lalek, pionek*);
- stoły (3 jedn. leks., np.: *biurko, stół*).

W polu **Dom – budynek i jego otoczenie** znalazły się nazwy obiektów małej architektury, służących człowiekowi lub zwierzętom domowym (5 jedn. leks., np.: *domek dla kotów, meble ogrodowe, stojak na rowery*). Kolejne pole – **Przyrządzanie, podawanie i przechowywanie jedzenia** – tworzą określenia naczyń i narzędzi kuchennych (4 jedn. leks., np.: *deska do krojenia, stojak na wino, pałeczka do nabierania miodu*).

Dopełnienie obrazu pracy amatorów wytwarzających z drewna stanowi termin *rzeźbiarz*, który został przyporządkowany do pola **Sztuka** ze sfery **JA JAKO ISTOTA PSYCHICZNA**.

Analiza zgromadzonego słownictwa, przede wszystkim ustalenie, których nazw w wypowiedziach jest najwięcej, a których najmniej, dowodzi, iż autorzy publikacji internetowych poświęconych stolarni miejskiej „Wióry lecą” posługują się słownictwem typowym dla rzemiosł w drewnie, przede wszystkim określeniami czynności związanych z obróbką materiałów, ich łączeniem i zdobieniem, nazwami narzędzi potrzebnych do obróbki drewna i wytwarzania z drewna, wyrazami nazywającymi surowce i półprodukty, ich cechy oraz substancje wykorzystywane do zdobienia drewna i techniki zdobnicze. Używane są także nazwy miejsc, w których wykonuje się wytwory z drewna, oraz określenia wykonawców czynności, zaś jednostkowo wyrazy nazywające materiały służące do łączenia surowców i półwyrobów. Do nazwania rzemiosła wykonywanego przez amatorów-rzemieślników wykorzystywane są synonimiczne terminy: *stolarka* i *stolarstwo* wskazujące na rzemieślnicze wyrabianie z drewna m.in. mebli i przedmiotów codziennego użytku<sup>26</sup>. Z kolei badane nazewnictwo wyrobów z drewna wytwarzanych przez użytkowników stolarni miejskiej „Wióry lecą” stało się odbiciem pracy amatora-rzemieślnika, polegającej na wytwarzaniu przez niego rzeczy z drewna. Analiza semantyczna badanego słownictwa tworzącego sferę **JA JAKO ISTOTA FIZYCZNA** pozwala wskazać artefakty, wśród których dominują nazwy ruchomości stanowiących wyposażenie lokali mieszkalnych, głównie mebli. Są to w kolejności wyrazy nazywające: meble do przechowywania i ich elementy, meble do siedzenia, meble – ogólnie, meble do spania i ich elementy oraz stoły. Wśród nazw wytworów odnajdujemy także określenia zabawek, naczyń i narzędzi kuchennych oraz innych, potrzebnych w domu sprzętów, takich jak przykładowo *legowisko dla kota*, *stojak na laptopa* czy *świecznik*. Sporadycznie przedmiot pracy amatora-rzemieślnika stanowią obiekty małej architektury, służące człowiekowi lub zwierzętom domowym, czego dowodzi niewielka grupa nazw tego typu konstrukcji, jak np. *domek dla kotów*, *stojak na rowery* Jednostkowo wykorzystany został termin *rzeźbiarz*, odniesiony do wykonawcy czynności artystycznych.

Porównanie słownictwa wyekscerpowanego z publikacji poświęconych stolarni miejskiej „Wióry lecą” ze słownictwem zgromadzonym w ramach badań nad leksyką rzemiosł w drewnie funkcjonującą w okresie nowopolskim pozwoli wskazać wyrazy, które nie zostały zarejestrowane w wykorzystanych do badań monograficznych<sup>27</sup> słownikach języka polskiego oraz nie odnaleziono ich w monografiach

---

<sup>26</sup> Por. USJP, t. 3, s. 1398-1399.

<sup>27</sup> Patrz przypis 1.

poświęconych rzemiosłom posługującym się drewnem, a tym samym zasygnalizować dalszy rozwój terminologii rzemiosł w drewnie. W materiale źródłowym odnajdujemy bowiem 18 takich słów (12%), które umożliwiają odzwierciedlenie pracy współcześnie pracującego amatora-rzemieślnika i nazwanie rezultatów jego pracy. Wśród wyekscerpowanych wyrazów większość (13 jedn. leks. z 18) stanowią nazwy wielowyrazowe wyrobów z drewna, takie jak nazywające:

- podstawki pod komputery, np.: *półka pod monitor, podstawa na laptopa, stojak na laptopa*;
- różnego typu stojaki, zarówno na niewielkie artykuły typu prasa, artykuły higieniczne oraz artykuły spożywcze, np.: *stojak na gazety, stojak na papier toaletowy, stojak na warzywa, stojak na wino*; jak i podpory pod większe przedmioty, np.: *stojak na hamak*;
- pomieszczenia dla zwierząt domowych lub zwierząt, którym człowiek chce pomagać (np. dzikie koty, dzikie ptaki, które są dokarmiane przez człowieka), np.: *domek dla kotów, domek dla ptaków*;
- inne przedmioty, jak np.: *brelok do kluczy, wieszak na klucze*.

Przytoczone nazwy stanowią jeden z typów złożenia, czyli zestawienie rozumiane jak „dwuwyrazowe lub bardziej rozbudowane nazwy jednego desygnatu, mające charakter utartych połączeń, o nieprzestawianych członach”<sup>28</sup>. Dominacja zestawień w grupie nowych nazw w słownictwie rzemiosł w drewnie jest zgodna ze współczesnymi tendencjami słowotwórczymi w najnowszej warstwie słownictwa, ponieważ, jak zaobserwowała Hanna Jadacka, zauważa się wzrost udziału złożów kosztem derywatów prostych<sup>29</sup>. Wielowyrazowe nazwy wytworów z drewna odzwierciedlają potrzeby bytowe współczesnych rękodzielników-amatorów, którzy zwykle mieszkają w mieście, najczęściej pracują w biurze, w szkole, w dużej korporacji, wykonując pracę umysłową<sup>30</sup>. Wytwarzają oni z drewna przedmioty, które stanowią wyposażenie domowego miejsca pracy (różnego typu podstawki pod komputer), ułatwiają i uprzyjemniają codzienne życie (różnego typu stojaki i inne przedmioty), świadczą o miłości do zwierząt (domki dla zwierząt).

Wyrazistą grupę tworzą formacje, dla których wyrazem podstawowym jest rzeczownik *wiór* ‘drobna cząstka materiału powstała jako odpad przy piłowaniu, heblowaniu drewna, zwykle mająca postać cienkiego pasemka, często spiralnie zwiniętego’<sup>31</sup>, co – jak z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać – ma związek z wykorzystaniem w nazwie stolarni miejskiej frazy *wióry leca*, stano-

<sup>28</sup> H. Jadacka, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2013, s. 120.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 108-109.

<sup>30</sup> <http://wioryleca.pl/oferta/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>31</sup> USJP, t. 4, s. 450-451.



więcej część przysłowia *gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą*<sup>32</sup>. W tej nazwie własnej odnaleźć można i dodatkowe znaczenia ‘tu się energicznie i efektywnie pracuje’ bądź ‘tu się wykonuje wstępne, podstawowe prace w drewnie’ powiązane z frazami: *wióry lecą z podłogi* (o zamaszystym, pełnym wigoru tańcu)<sup>33</sup>, *aż wióry lecą* (o szybkiej pracy, o szybkim i mocnym biciu)<sup>34</sup> oraz z *większego wioru obrobić* (o wykonywaniu wstępnych prac)<sup>35</sup>.

Wśród formacji z członem *wiór-* można odnaleźć neologizmy słowotwórcze *wiórobus* i *wiórowiczka* oraz neosemantyzmy *wiórować*, *wiórkowy* i *wiórowy*. Derywat słowotwórczy *wiórobus* został utworzony na wzór obecnych we współczesnej polszczyźnie formacji takich jak przykładowo nazwy popularnych pojazdów: *autobus*, *trolejbus*, *mikrobus*, *gimbus* czy mniej znanych, jak: *bibliobus*, *muzeobus* czy *sklepobus*. Formacje tego typu zbudowane są z dwóch członów i oznaczają różnego rodzaju większe pojazdy o różnorodnym, na ogół publicznym charakterze<sup>36</sup>. Jak ustalił Bogusław Kreja, w analizowanych dwuczłonowych formacjach człon *-bus* pełni funkcję ogólnego nazwania dużego pojazdu, zaś człon pierwszy służy do bliższego określenia charakteru tego pojazdu, wskazując przykładowo na rodzaj napędu, środowisko, w którym pojazd się porusza czy jego funkcję<sup>37</sup>. Założycielka stolarni miejskiej „Wióry lecą” tak scharakteryzowała przeznaczenie pojazdu o nazwie *wiórobus*:

„mógłby docierać swobodnie do mniejszych miejscowości i w którym moglibyśmy **prowadzić zajęcia stolarskie** dla kobiet z całej Polski i w każdym wieku. Po Stanach jeździ autokar-ogród, którego załoga uczy dzieciaki hodować rośliny. My chcielibyśmy stworzyć wersję pachnącą drewnem i olejem i spełniać marzenia uczestniczek warsztatów o majsterkowej samodzielności”<sup>38</sup>.

Można zatem, z dużą dozą prawdopodobieństwa zdefiniować neologizm *wiórobus* jako ‘duży samochód przystosowany do przeprowadzania warsztatów stolarskich przez właścicieli stolarni miejskiej „Wióry lecą”’. Nazwa *wiórobus* została utworzona za pomocą interfiksów -o- od dwóch podstaw słowotwórczych, jest więc zaliczana do wyrazów złożonych, a ze względu na obecność wykładnika

<sup>32</sup> Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą – przy każdym działaniu można się spodziewać skutków ubocznych. USJP, t. 1, s. 709. Por. też S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. II, Warszawa 2002, s. 575 (dalej SFJP).

<sup>33</sup> Por. SFJP, s. 575.

<sup>34</sup> *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. III, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1972, s. 715.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Więcej na temat formacji na *-bus* zob.: B. Kreja, *Autobus i inne formacje na -bus (też -wóz)*, „Język Polski” 1993, LXXIII, z. 3, s. 181-187.

<sup>37</sup> Por. ibidem, s. 181.

<sup>38</sup> <https://polakpotrafi.pl/projekt/wiory-leca> [dostęp: 17.08.2020].

słowntwórczego -o- do tzw. złożzeń właściwych<sup>39</sup>. Pierwszą podstawę słowntwórczą stanowi wyraz *wiór*, zaś drugą – charakterystyczna dla polszczyzny potocznej (o czym świadczy jej kwalifikator *potoczny*) – forma nominalna *bus* ‘mały autobus przeznaczony do przewozu kilkunastu osób’<sup>40</sup>, która jednak w formacjach na *-bus* oznacza raczej hiperonim *pojazd*<sup>41</sup>.

Neologizm *wiórowiczka* z kolei w analizowanych publikacjach wykorzystywany był w znaczeniach: ‘kobieta uczestnicząca w kursie stolarskim w stolarni miejskiej „Wióry lecą”’ oraz ‘kobieta pracująca w warsztacie stolarni miejskiej „Wióry lecą”’. Nazwa *wiórowiczka* została utworzona za pomocą sufiksu *-ka*, który we współczesnej polszczyźnie jest podstawowym wykładnikiem kategorii nazw żeńskich i służy do tworzenia nazw kobiet od nazw męskich<sup>42</sup>.

W grupie neosemantyzmów odnajdujemy formy *wiórować*, *wiórkowy* i *wiórowy*, które zarejestrowane zostały w słownikach języka polskiego, ale przez autorów tekstów poświęconych stolarni miejskiej „Wióry lecą” poddane zostały generalizacji semantycznej, o czym świadczy ich rozszerzona wartość znaczeniowa.

Uwzględniając sens formy werbalnej *wiórować*, można zaliczyć ją do czasowników ze znaczeniem przedmiotowym, bowiem nazywa czynność ze względu na przedmiot jakoś z nią związany<sup>43</sup>, w tym przypadku chodzi o wiór, czyli drobną cząstkę materiału drzewnego, zwykle mającą postać cienkiego pasemka, często spiralnie zwiniętego. W *Słowniku warszawskim*<sup>44</sup>, rejestrującym polszczyznę do początków XX wieku, oraz w *Słowniku języka polskiego* Doroszewskiego<sup>45</sup>, opartym na materiale źródłowym od połowy XVIII do pierwszej połowy XX wieku, w definicji czasownika *wiórować* odnajdujemy informację o czynności wygładzania powierzchni drewna za pomocą odpowiednich narzędzi do tego przeznaczonych (hebli), której ubocznym efektem jest powstawanie odpadów drewnianych, czyli wiórów: *wiórować* ‘heblować’<sup>46</sup> oraz ‘wyrównywać, wygładzać powierzchnię drewna za pomocą odpowiednich narzędzi’<sup>47</sup>. Z kolei w *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka,

<sup>39</sup> Por. H. Jadacka, op. cit., s. 120-123.

<sup>40</sup> Zob. USJP, t. 1, s. 355, t. 2., s. 653.

<sup>41</sup> Za: B. Kreja, op. cit., s. 185.

<sup>42</sup> Por. R. Grzegorzczkowska, *Zarys słowntwórstwa polskiego*, Warszawa 1982, s. 52. W materiale źródłowym nie odnaleziono formy *wiórowicz*, być może dlatego, że oferta stolarni miejskiej przede wszystkim kierowana była do kobiet.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>44</sup> *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, red. J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927 (dalej SW).

<sup>45</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958-1969 (dalej SJPD).

<sup>46</sup> SW, t. 7., s. 625. Por też *heblować* ‘gładzić heblem’ SW, t. 2., s. 24.

<sup>47</sup> SJPD, t. 9, Warszawa 1967, s. 1121.

wydanym po raz pierwszy w latach 1978-1981<sup>48</sup>, podstawę opisu leksykograficznego stanowi informacja o celowym wyrobie wiórów jako półproduktu wykorzystywanego do produkcji płyt wiórowych: *wiórować* ‘skrawać maszynowo drewno wzdłuż włókien na cienkie warstwy – wióry użytkowe’<sup>49</sup>. Forma werbalna *wiórować*, której nie odnajdujemy w słownikach rejestrujących słownictwo aktywne w polszczyźnie współczesnej i najnowszej<sup>50</sup>, wykorzystywana jest w publikacjach dotyczących stolarni miejskiej, jednak w znaczeniu innym niż w definicjach słownikowych, czego przykład odnajdujemy we wpisie na portalu społecznościowym: *Lato w mieście. Wiórujemy pod wieczór*. Dopelnienie wpisu stanowiły zdjęcia rzemieślników-amatorów, wytwarzających w stolarni miejskiej „Wióry lecą” przedmioty z drewna, np. krzesło, co pozwala zdefiniować formę werbalną *wiórować* jako ‘wytwarzać przedmioty z drewna, pracując w stolarni miejskiej „Wióry lecą”’.

Leksem *wiórowy* w definicjach słownikowych opisywany jest jako przymiotnik utworzony od rzeczownika *wiór*, zaś *wiórkowy* – od rzeczownika *wiórek*. Ze względu na znaczenie przymiotniki *wiórowy* i *wiórkowy* zaliczamy do przymiotników zmysłowych, ponieważ informuje o cechach postrzeganych zmysłami<sup>51</sup>, a w szczególności o materiale, z którego przedmioty są zrobione, stąd przymiotniki tego typu nazywane są materiałowymi, a ogólnie jakościowymi<sup>52</sup>. Przymiotnik *wiórowy* zdefiniowany został zatem jako ‘wykonany z **wiórów**’, zaś *wiórkowy* ‘wykonany z **wiórków**’. Przymiotnik *wiórowy* odnajdujemy zarówno w słownikach historycznych<sup>53</sup>, jak i w słownikach rejestrujących słownictwo obecne w polszczyźnie obiegowej współczesnej i najnowszej<sup>54</sup>, z kolei przymiotnik *wiórkowy* został odnotowany w *Słowniku języka polskiego* Doroszewskiego<sup>55</sup>. W analizowanym materiale źródłowym sporadycznie odnajdujemy przymiotnik *wiórowy* wykorzystany w znaczeniu prymarnym ‘wykonany z wiórów’, jak w nazwach *wiórowe blaty* i *blat kuchenny wiórowy* odzwierciedlających płyty stanowiące wierzchnią część stołu, biurka czy komody, a wykonanych ze sprasowanych i spojonych wiórów. Porównanie znaczenia prymarnego analizowanych przymiotników z jego użyciem przez autorów tekstów poświęconych stolarni miejskiej dowodzi, iż użytkownicy współczesnej polszczyzny wykorzystują przymiotniki *wiórowy*

<sup>48</sup> Zob.: *Słownik języka polskiego*, t. 1-3, red. M. Szymczak, Warszawa 1978-81 (dalej SJPSz).

<sup>49</sup> SJPSz, t. 3, s. 723.

<sup>50</sup> Por. USJP t. 4, s. 451; *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Warszawa 2005, s. 916.

<sup>51</sup> P. Bąk, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1989, s. 166.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 167; R. Grzegorzczkova, op. cit., s. 68.

<sup>53</sup> Por. *wiórowy* ‘przymiotnik od wiór’. SW, t. 7, s. 625.

<sup>54</sup> Por. *wiórowy* ‘przymiotnik od wiór’. USJP t. 4, s. 451.

<sup>55</sup> Zob. SJPD, t. 9, Warszawa 1967, s. 1121.

i *wiórkowy* w znaczeniu szerszym, określającym przedmioty pod względem ich stosunku do pewnych osób lub miejsc, a zatem neosemantyzmy *wiórowy* i *wiórkowy* ze względu na znaczenie można określić jako przymiotniki relacyjne<sup>56</sup>. Wskazują one na przykład na stosunek określanych przedmiotów do osób, przynależność do nich, ich stosunek do miejsc, a zwłaszcza do miejsca, w którym te przedmioty się znajdują, gdzie zostały wykonane, skąd pochodzą. W zgromadzonym materiale odnajdujemy doraźne grupy wyrazowe (peryfrazy) z komponentem *wiórowy*, wśród których wyróżnić można nazwy przedmiotów, książek, miejsc, osób, różnego typu aktywności przykładowo: *wiórowy mebel/stolik/kołyska* ‘mebel (stolik, kołyska) wykonany w stolarni miejskiej’, *wiórowy podręcznik/książka* ‘książka o stolarstwie napisana przez założycieli stolarni miejskiej’, *wiórowy magnes miłosny* ‘gadżet reklamowy stolarni miejskiej’, *wiórowy domek/chata* ‘siedziba stolarni miejskiej’, *wiórowy turnus/weekend/ wypad na Podlasie/wakacje* ‘czas wolny od pracy i nauki spędzony na nauce rzemiosła w drewnie’, *wiórowe warsztaty* ‘kurs zorganizowany przez właścicieli stolarni miejskiej’, *wiórowy projekt* ‘wyrobu z drewna zaprojektowany w ramach działalności stolarni miejskiej’, *wiórowe konto* (zapisać coś na wiórowe konto) ‘wykonać coś z drewna w stolarni miejskiej’, *wiórowa historia* ‘historia związana ze stolarnią miejską’, *wiórowe początki* ‘początki stolarni miejskiej’, *wiórowy dorobek* ‘ogół osiągnięć stolarni miejskiej’, *wiórowy sukces* ‘sukces stolarni miejskiej’, *wiórowa stolarka Aga* ‘kobieta pracująca w drewnie w stolarni miejskiej’, *wiórowa rodzina/zespół* ‘osoby związane ze stolarnią miejską’, *wiórowy newsletter* ‘czasopismo stolarni miejskiej „Wióry lecą” rozsyłane do prenumeratorów za pomocą poczty elektronicznej’. Komponent *wiórkowy* z kolei, sporadycznie wykorzystany w doraźnych grupach wyrazowych w nazwach takich jak *wiórkowy stolik*, *wiórkowa półeczka*, nie oznacza ‘wykonany z wiórków’, ale, stanowiąc określenie wytworów niewielkich przedmiotów, zawiera informację zarówno o miejscu wykonania, czyli stolarni miejskiej „Wióry lecą”, jak i o emocjonalnym, pozytywnym stosunku nadawcy do określanego desygnatu. Jak wskazuje analiza semantyczna zgromadzonych przykładów zastosowań neosemantyzmów *wiórować*, *wiórowy* i *wiórkowy*, umożliwiają one językową identyfikację różnego typu działań i aktywności związanych ze stolarnią miejską „Wióry lecą”.

Autorzy publikacji internetowych dotyczących stolarni miejskiej „Wióry lecą”, pisząc o pracy rzemieślników-amatorów, przydatnych im surowcach i narzędziach, wytwarzanych przez nich wyrobach, posługują się słownictwem typowym dla rzemiosł w drewnie, zarejestrowaną w słownikach języka polskiego oraz w monografiach poświęconych rzemiosłom posługującym się drewnem terminologią, którą uzupełniają

<sup>56</sup> P. Bąk, op. cit., s. 167, R. Grzegorzycowa, op. cit., Warszawa 1982, s. 68.

innowacjami językowymi: neologizmami słowotwórczymi i semantycznymi. Ponieważ właściciele i uczestnicy stolarni miejskiej postrzegają rękodzielnictwo nie tylko w aspekcie pragmatycznym, w analizowanym materiale odnajdujemy językowe odzwierciedlenie odczuwanych przez nich mniej racjonalnych, ale równie istotnych powodów obcowania z drewnem, takich jak np. jego zapach, faktura, piękno.

Autorzy wielu wypowiedzi podkreślają atrakcyjność drewna jako surowca ze względu na jego woń. Drewno, w zależności od gatunku, zawiera różne substancje, takie jak żywica (drewno iglaste) lub olejki eteryczne (drewno liściaste), które powodują wydzielanie przyjemnych dla ludzkiego powonienia zapachów. Jedną z uczestniczek stolarni miejskiej, pisarka Sylwia Chutnik, wspominając swój udział w warsztatach, wśród zalet pracy z drewnem wymieniła aspekt praktyczny, gdyż sama zrobiła sobie półkę na książki, ale także uwypukliła zapach materiału:

„Moment, w którym **sama zrobiłam sobie półkę na książki**, był jednym z przełomowych. Oto ja: wnuczka budowniczego, od małego szkolona do trzymania młotka i wiertła, mam w sobie strach przed stolarką. Bo to za trudne, za brudne. Ale dzięki Wiórom i warsztatom z Kasią i Michałem zrozumiałam, że mogę wszystko, jeśli tylko tego spróbuję. Proste, prawda? **A do tego zapach desek!**”<sup>57</sup>.

Pożądaną cechę drewna odzwierciedla waloryzowana pozytywnie forma *zapach* oraz wyrażający emocje i podkreślający siłę opinii znak wykrzyknienia na końcu wypowiedzenia. Według właścicielki stolarni miejskiej woń drewna jest jedną z ważniejszych właściwości wpływających na zainteresowanie stolarką. W jednym z pierwszych tekstów, opublikowanym w serwisie crowdfundingowym PolakPotrafi.pl. w związku ze zbiórką pieniędzy na realizację projektu warsztatu, K. Sawko zwracała uwagę właśnie na tę cechę. Przekonując do zasadności uruchomienia warsztatów stolarskich, tłumaczyła:

„Przyjemnie doświadczeni domowymi pracami z dziećmiakami i przyjaciółmi, chcemy podzielić się umiejętnościami z zainteresowanymi paniami i namówić je do produkowania własnych stolików, wieszaków albo domków dla lalek. **Wszystko z pachnącego drewna**, na świeżym powietrzu i z mocą potrzebną do wykrzesania autorskich projektów”<sup>58</sup>;

zaś prezentując marzenia o samochodzie-warsztacie, objaśniała:

---

<sup>57</sup> Wpis na fanpage’u *Wióry leca – stolarka dla kobiet i nie tylko* z dnia 29.11.2017 r., <https://www.facebook.com/wioryleca/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>58</sup> <https://polakpotrafi.pl/czym-jest-polak-potrafi> [dostęp: 17.08.2020].

„Naszym marzeniem na przyszłość jest wyposażenie Wiórobusa [...]. My chcielibyśmy stworzyć **wersję pachnącą drewnem** i olejem i spełniać marzenia uczestniczek warsztatów o majsterkowej samodzielności”<sup>59</sup>.

Wprowadzenie do opisu potrzebnego do realizacji planów surowca określenia *pachnące* wskazuje, iż wydzielanie przyjemnego zapachu drewna należy do kategorii cech pożądaných. Wydzielany przez drewno zapach stanowi też często impuls skłaniający do rozpoczęcia amatorskiej pracy rękodzielniczej. Zwróciła na to uwagę założycielka stolarni miejskiej, opowiadając o swojej rzemieślniczej inicjacji:

„Na początku tylko mu pomagałam. **Lubiłam zapach**, fakturę **drewna**, ale nie mogę powiedzieć, że to była moja pasja”<sup>60</sup>;

oraz wskazując na powody popularności pracy w drewnie wśród osób zawodowo niezajmujących się pracą fizyczną:

„Ludzie tęsknią za prostymi manualnymi czynnościami. Są tego spragnieni, a tu dodatkowo owocem jest konkretny produkt. Ważne, że można spędzić czas inaczej niż zwykle, popracować dłońmi, popatrzeć na drewno, **powąchać je**, a przy tym zrobić własny stół”<sup>61</sup>

Niezależnie od tego, czy zmysł węchu w czasie kontaktu z surowcem drzewnym pobudzony został rozchodzącą się wonią drewna, co zilustrowane zostało formą *zapach*, czy w czasie świadomie wykonywanej czynności wciągania nosem jego zapachu, co oddane zostało za pomocą formy werbalnej *powąchać*, doznania zapachowe stanowią jedno z najważniejszych kryteriów decydujących o dużej popularności pracy z tym materiałem.

Oprócz konceptualizacji przyjemnej woni drewna, do czego zarówno w tekstach przytoczonych powyżej, jak i w tych analizowanych w dalszej części artykułu służą takie wyrazy jak *zapach*, *pachnący*, *pachnąć*, *powąchać*, w materiale źródłowym odzwierciedlone zostały także inne, nie tyle praktyczne, co pozaracjonalne powody obcowania z drewnem. Przykładowo o swojej pracy w stolarni miejskiej jej właścicielka mówi:

„Dla mnie to przede wszystkim radość z tworzenia. Drewno jest **wdzięcznym materiałem, ładnie pachnie, jest miłe w dotyku**. Jeśli mogę przy tym zarobić i utrzymać rodzinę z tego, co sprawia mi taką radość, nie widzę powodów, by nie iść w to dalej”<sup>62</sup>;

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20024633,wiry-leca-a-dziewczyny-pilujaz-tych-warsztatow-mozna-wyjsc.html> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> <http://www.twarzewarszawy.pl/siekiery-motyki-i-wiry-czyli-miejska-stolarnia-w-centrum-warszawy-623> [dostęp: 17.08.2020].

z kolei jeden z blogerów wyznaje:

**„Tym, co zachwyca mnie w drewnie – oprócz zapachu – jest jego różnorodność, stojąca w opozycji do hołdowanego współcześnie perfekcjonizmu. Nie ma dwóch takich samych desek. Słojów nie sposób dopasować w jednolitą całość, a sęki układają się niesymetrycznie”<sup>63</sup>.**

Podziw, jaki drewno wywołuje u mówiących, odzwierciedlają różne formy językowe, takie jak: charakterystyczne dla języka pisanego określenie *wdzięczny*, podkreślające miłe wrażenie, które sprawia materiał; forma werbalna *zachwycać* sygnalizująca wzbudzone przez kontakt z nim pozytywne uczucia, takie jak oczarowanie i olśnienie; fraza *miły w dotyku*, w której komponent *miły* ilustruje przyjemne doznania dotykowe.

Zakwalifikowana leksykograficznie do słownictwa książkowego forma nominalna *różnorodność*, wzmocniona plastycznym obrazem niejednorodnych i niesymetrycznych słojów i sęków, wskazuje na kolejną, niestereotypową, zaletę surowca drzewnego, jaką stanowią jego nierówności i niejednorodność, co z kolei wpływa na odmienny wygląd poszczególnych półproduktów.

Praca w drewnie dla właścicieli i uczestników stolarni miejskiej „Wióry lecą” pełni przede wszystkim funkcje terapeutyczne, odświeżające, pozwalające na odreagowanie po pracy zawodowej. Podkreślają oni również istotne znaczenie, jakie ma dla nich aspekt materialny pracy rzemieślniczej – samodzielne wykonanie przedmiotu mającego charakter użytkowy, wytworu, który można dotknąć, zobaczyć, poczuć jego zapach, fakturę. Wyjaśniając motywy rezygnacji z pracy najemnej, założycielka stolarni miejskiej wyznała:

„Ja już od jakiegoś czasu miałam dość, bo zajmowałam się wirtualnymi projektami, tabelkami, Excelami. Trochę też byłam rozczarowana pracą w organizacjach pozarządowych. Często zdarzają się wydumane projekty, wymyślone przez entuzjastów, którzy wkładają wiele wysiłku, żeby je zrealizować. Nierzadko wykorzystując do tego publiczne środki, a potem okazuje się, że tym, co robią, poza nimi samymi interesują się trzy osoby. Brałam udział w takich projektach i strasznie mnie to wkurzało. W przypadku Wiórów było odwrotnie. Nie mieliśmy właściwie niczego, ledwie jedną piłę i pojawiło się mnóstwo osób”<sup>64</sup>.

O ile dla swoich założycieli i właścicieli stolarnia miejska stała się z czasem miejscem zawodowego zajęcia, o tyle dla osób korzystających z wyposażenia

---

<sup>63</sup> <https://furthernorthblog.wordpress.com/2017/07/19/sztuka-czy-rzemioslo/> [dostęp: 17.08.2020].

<sup>64</sup> <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20024633,wiory-leca-a-dziewczyny-piluja-z-tych-warsztatow-mozna-wyjsc.html> [dostęp: 17.08.2020].

warsztatu i uczestników kursów pozostała miejscem relaksu i poszukiwania sensu pracy. Charakteryzując ich, właścicielka podała przykład profesjonalistów zajmujących się technologiami informacyjnymi:

„Często przychodzą do nas programiści, którzy chcą sobie zrobić biurko. Już nawet śmiejemy się, kiedy ktoś mówi, że jest programistą, i od razu go pytamy, czy w planach ma ten konkretny mebel. Oni twierdzą, że na dłuższą metę nie da się żyć i czerpać zadowolenia z tego, że zrobiło się coś, co zostaje tylko w Internecie. Można czuć satysfakcję przez chwilę, można zarabiać na tym duże pieniądze, ale to nie jest prawdziwe życie. Często nie widzą efektów swojej pracy. Nie mogą tego, co zrobili, przynieść do domu, pomacać, pochwalić się. Czują się oderwani od rzeczywistości”<sup>65</sup>.

Praca z drewnem staje się również substytutem kontaktu z naturą, którego mieszkającym w miastach zwykle brakuje:

„Dla wielu ludzi praca z drewnem to namiastka kontaktu z naturą. Możliwość powrotu do korzeni, od których jesteśmy odcięci. Taką potrzebę widać zwłaszcza wśród mieszkańców dużych miast. Drewno jest bliskie codzienności. Można z niego zrobić coś, co służy na co dzień”<sup>66</sup>.

Rękodzielnictwo dla wielu osób, bez względu na ich pracę, wykształcenie czy sytuację bytową, spełnia taką samą rolę jak terapia, na co zwróciła uwagę właścicielka stolarni miejskiej, mówiąc o szczególnym znaczeniu zajęć z drewnem dla osób niepełnosprawnych:

„Oczywiście praca z drewnem wymaga również wysiłku fizycznego, ale nie jest to tak wielki wysiłek, żeby nie dać sobie z nim rady. **Przychodzą do nas osoby niepełnosprawne, dla których taka stolarka ma wartość terapeutyczną.** Zbicie w całość kilku desek daje im niesamowitą frajdę i satysfakcję, bo widzą, że potrafią i że im to wychodzi. To cenne doświadczenia”<sup>67</sup>.

Podsumowując. W publikacjach internetowych poświęconych działalności stolarni miejskiej „Wióry lecą” odnajdujemy łącznie 150 jednostek leksykalnych słownictwa rzemiosł w drewnie, z których 132 jednostki leksykalne odnotowane zostały w wybranych słownikach języka polskiego, zaś 18 nazw stanowią neologizmy.

Analiza materiału źródłowego dowodzi, iż stosowana w tekstach leksyka rzemieślnicza, zarówno ta odnotowana w słownikach języka polskiego i monografiach

<sup>65</sup> Ibidem.

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> <http://www.twarzewarszawy.pl/siekiery-motyki-i-wiory-czyli-miejska-stolarnia-w-centrum-warszawy-623> [dostęp: 17.08.2020].



poświęconych rzemiosłu, jak i ta będąca przejawem językowej inwencji rzemieślników-amatorów stanowi leksykalne odbicie ich pracy i wytwarzania przez nich rzeczy z drewna, ale także odzwierciedla ich emocjonalny stosunek do wykorzystywanego surowca, co najdobitniej wyraża opis zamieszczony na portalu społecznościowym – „podręcznik o miłości do drewna”<sup>68</sup>.

## Bibliografia

### Opracowania:

1. Bąk P., *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1989.
2. Budrewicz O., hasło *Rzemieślnicy*, [w:] *Olgiarda Budrewicza słownik warszawski. Historia, ludzie, fakty, kultura, legendy, obyczaj*, Warszawa 2004.
3. Buttler D., *Koncepcja pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny” 1967, z. 2 (59).
4. Grzegorzczak R., *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Warszawa 1982.
5. Ichnatowicz I., Mączak A., Zientara B., Żarnowski J., *Spółczesność polska od X do XX wieku*, Warszawa 1996.
6. Jadacka H., *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2013.
7. Janicka-Szysko R., *Słownictwo rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej* (praca złożona do druku).
8. Kreja B., *Autobus* i inne formacje na *-bus* (też *-wóz*), „Język Polski” 1993, LXXIII, z. 3.
9. Milewski W., *Czas drewna*, Warszawa 2014.
10. Sawko K., *Wióry leca. Podręcznik stolarski dla początkujących*, Warszawa 2017.
11. Sawko K., *Wióry leca. Renowacja mebli i tapicerka dla początkujących*, Warszawa 2019.

### Słowniki i encyklopedie:

1. *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958-1969.
2. *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, red. J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927.
3. *Słownik języka polskiego*, t. 1-3, red. M. Szymczak, Warszawa 1978-81.
4. *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Warszawa 2005.
5. Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. II, Warszawa 1977.
6. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1-4, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

### Źródła internetowe:

1. <http://aktivist.pl/heble-w-dlon-i-niech-wiory-poleca/>.
1. <http://cech-gorzow.pl/article/view/32.html>.
2. <http://hobbydom.pl/warsztaty-stolarstwa/>.
3. <http://www.twarzewarszawy.pl/siekiery-motyki-i-wiory-czyli-miejska-stolarnia-w-centrum-warszawy-623>.
4. <http://wioryleca.pl/blog/>.
5. <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,150724,22523531,renesans-rzemiosla-gdzie-dzisiaj-mozna-zdobyc-prawdziwy->
6. <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20024633,wiory-leca-a-dziewczyny-piluja-z-tych-warsztatow-mozna-wyjsc.html>.

---

<sup>68</sup> Wpis na fanpage’u *Wióry leca – stolarka dla kobiet i nie tylko* z dnia 27.03.2017 r. <https://www.facebook.com/wioryleca/> [dostęp 17.08.2020].

7. <https://www.facebook.com/wioryleca/>[dostęp 17.08.2020 r.].
8. <https://furthernorthblog.wordpress.com/2017/07/19/sztuka-czy-rzemioslo/>.
9. <https://kraftmagazyn.pl/tesknimy-za-wyjatkowymi-przedmiotami-w-niezbudnej-ilosci-wywiad-z-inicjatorka-projektu-wiory-leca/>.
10. <https://kultura20.blog.polityka.pl/2014/03/10/wiory-leca-stolarka-w-duchu-20/>.
11. <https://magazynkontakt.pl/wiory-leca/>.
12. <https://polakpotrafi.pl/projekt/wiory-leca>.

**Lexis of handicrafting in wood in online publications  
(based on texts related to urban carpentry shop *Wióry leca*)**

**Abstract**

The aim of the following paper is to examine what range of vocabulary connected with handicrafting in wood in contemporary everyday Polish is used by amateurs creating in wood as well as by authors of texts depicting the beforementioned handicraftsmen.

The source material has been excerpted from the website publications related to urban carpentry shop *Wióry leca*. The Linguistic Field Theory has been applied to present 150 lexical items ( 557 used in total), where 132 items are noted in the selected Polish dictionaries and 18 names are neologisms.

The analysis of the source material proves that the vocabulary connected with handicraft in internet publications is the lexical reflection of their work, creation in wood and also their emotional attitude towards raw material.

**Keywords:** linguistics, lexis, vocabulary, semantics, craftsmanship in wood